PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, środa 27 stycznia 1932 r. | Nr. 21

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Diplomatisch Politische Korespondenz 26.I ocenia polsko - rosyjski pakt w sposób następujący: „Nie chodzi o poszczególny pakt, tworzący nowe i specjalne więzy między dwoma wschodniemi sąsiadami Niemiec, który w tym charakterze — wobec poparcia go przez Francję — mógłby posiadać bardzo żywotną dla nas nutę polityczną. Chodzi o fragment całego systemu, przeciwko któremu strona niemiecka nie może mieć zastrzeżeń, ponieważ Niemcy same zawarły podobne pakty. Do tego dołącza się, że Niemcy informowane były przez rząd sowiecki o każdej fazie rokowań. „D. P. Korespondenzz" przypisuje paktowi polsko - sowieckiemu specjalne znaczenie z uwagi na kwestję rozbrojenia. Obecnie—zdaniem „D. P. K." — odpadają motywy, któremi Polska uzasadniała swoją rezerwę w sprawach rozbrojenia, powołując się na siły militarne Rosji sowieckiej. Uroczyście i szczegółowo ufundowany system paktu wyłącza możność powoływania się na niebezpieczeństwo, zagrażające ze strony Sowietów. Tem samem zawarcie polsko - sowieckiego paktu nieagresji na kilka dni przed otwarciem konferencji rozbrojeniowej pozwala przypuszczać, iż usunięte zostaną przeszkody, które dotychczas przeciwstawiały się gruntownemu rozbrojeniu.

Telegraphen Union 26.I, omawiając znaczenie parafowania paktu o nieagresji między Polską a Z. S. R. R. wyraża przypuszczenie, że pakt ten nie wejdzie w życie w najbliższej przyszłości, a to wobec uzależnienia go od podpisania paktu o nieagresji między Sowietami a innemi państwami, przedewszystkiem zaś między Sowietami a Rumunją. „Telegraphen Union" pisze: W każdym razie pakt o nieagresji między Polską a Sowietami posiada specjalnie doniosłe znaczenie dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej, ponieważ Polska nie będzie już mogła teraz twierdzić, iż wskutek zagrożenia ze strony sąsiada rosyjskiego zmuszona jest do nadzwyczajnych wydatków na cele zbrojeniowe.

Vossische Ztg. 25.I przypisuje podpisanie paktu polsko - sowieckiego wpływowi Francji, pragnącej uregulować swoje stosunki z Rosją i w tym celu zmierzającej do odciążenia również swoich sojuszników. Na takie dążenie Francji wpłynęło niewątpliwie zaostrzenie stosunków niemiecko - francuskich. Dziennik nie przypuszcza jednak, aby polityka Francji izolowania Niemiec na wschodzie doprowadziła do celu, wskazując, że Rosja nie zalicza się do Nibelungów, lecz uprawia przedewszystkiem politykę interesów rosyjskich.

Berliner Tageblatt 26.I podaje treść paktu polsko - rosyjskiego i podkreśla, że oznacza on zwycięstwo tezy sowieckiej w stosunku do życzeń francusko - polskich, o które zacięcie walczono od 1926 r. „Rosja przeprowadziła swoje żądania głównie w trzech punktach: odmowa gwarancji polskich granic, zawarcie paktu bez łączenia go z podpisaniem równoczesnem paktów z innymi sąsiadami Rosji, i wprowadzenie osobnego sądu rozjemczego niezależnego od Ligi Narodów". Pozatem dziennik podkreśla, iż Polska dążyli do równoczesnego zawarcia paktów, gdyż przez to powstałby pewnego rodzaju blok państw na zachodzie Rosji, pozostający pod kierownictwem Polski.

Dziennik zaznacza, że podpisanie paktów oznacza zwrot w stanowisku Francji i Polski i jest oznaką wzmocnienia Sowietów.

Vorwärts 26. I. w koresp. z Warszawy, informując o parafowaniu polsko-rosyjskiego paktu nieagresji, zaznacza: „Pakt będzie dopiero wówczas podpisany przez Polskę, gdy zostaną podpisane wszystkie pozostałe pakty nieagresji Rosji, a szczególnie pakt z Rumunją".

Vossische Ztg. 26. I. w koresp. z Paryża pisze, że w tutejszych kołach dyplomatycznych szczególne znaczenie przypisują wizycie min. Ghiki, która dotyczy głównie sprawy paktu rumuńsko-sowieckiego, mającego bezpośrednie znaczenie dla polityki francuskiej wobec Rosji. Skoro rokowania polsko-rosyjskie zostały już zakończone, pozostała już tylko sprawa paktu rumuńsko-rosyjskiego, która stoi na przeszkodzie wprowadzeniu w życie paktu francusko-rosyjskiego. Min. Ghika, jak przypuszcza dziennik, odbę-

dzie narady nad tem, jak ma dalej Rumunja postępować. Francja w ostatnich czasach odnosi się do Rumunji z zastrzeżeniami, ponieważ dopatruje się w posunięciach króla Karola i min. Argetoianu tendencyj filoniemieckich, czego objawem są cła preferencyjne.

Kölnische Ztg. 25. I. w koresp. z Moskwy pisze, że zawarcie sowiecko-fińskiego paktu nieagresji na krótko przed wyjazdem delegacji sowieckiej na konferencję rozbrojeniową oznacza „godną uwagi manifestację moskiewskiej polityki pokojowej; prasa sowiecka stara się to odpowiednio podkreślić".

Kölnische Ztg. 25.I w koresp. z Helsinki pisze, że ratyfikacja paktu nieagresji sowiecko - fińskiego uzależniona jest od przebiegu, jaki będą miały rokowania Rosji z innemi państwami. W Tallinie podpisanie wspomnianego paktu wywołało różne uczucia. Część prasy estońskiej uważa to za zwycięstwo Rosji i podnosi, że Finlandja jeszcze więcej ustępliwości okazała w sprawie rozjemstwa, niż Polska. Sowiety — zdaniem dziennika — nie tylko umiały odosobnić państwa prowadzące rokowania, ale także pomyślnie wykorzystać potrzeby gospodarcze poszczególnych państw.

Journal des Débats 26. I. w artykule Bernus'a występuje przeciwko tym, którzyby chcieli twierdzić obecnie, iż wobec zawarcia przez Polskę paktu z Rosją Sowiecką, również i Francja powinna się spieszyć ze swej strony z zawarciem takiegoż paktu. Przeciwnie, powiada Bernus, obecnie nadeszła chwila zerwania z systemem zawierania paktu. Zresztą pakt polsko-sowiecki jest tylko parafowany, podobnie jak projekt paktu między Francją a Sowietami. Bernus zwraca się do rządu francuskiego, ażeby rzucił do kosza ten papier, który nie ma według niego wartości. Bernus wyraża życzenie, ażeby również i Polacy zrobili to samo ze swoim paktem.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 26.I atakuje ministra Zaleskiego z powodu oświadczenia, że mniejszość polska nie korzysta z prawa zupełnie swobodnego rozwoju kulturalnego w Niemczech. Przy bliższem zapoznaniu się z prasą polską w Niemczech — oświadcza dziennik — widać, jakie swobody obywatelskie przysługują wspomnianym organom polskim. Dziennik dalej oskarża prasę polską w Niemczech o akcję podżegawczą i utrzymuje, iż dzięki rozporządzeniu o szkolnictwie mniejszościowem rządu pruskiego dzieci rodziców polskich korzystać mają z większych przywilejów, aniżeli dzieci niemieckie. Dziennik użala się ponadto na nierówne traktowanie mniejszości niemieckiej w Polsce, przytaczając jako przykład wydarzenia w Königsrode, gdzie rolników — Niemców miano nie dopuścić do udziału w licytacji gruntów dominjalnych.

Königsb Hart. Ztg. 23.I informuje o odczycie, wygłoszonym w Królewcu przez b. oficera armji niemieckiej, Mosberga na temat obecnego stanu kwestji „korytarza". Prelegent usiłował w dłuższych wywodach uzasadnić, że dopóki ta sprawa nie zostanie załatwiona w sposób możliwy do przyjęcia dla Niemiec, dopóty nie da się utrwalić stosunków pokojowych w Europie. W d. c. Mosberg zarzucał politykom zagranicznym, że aczkolwiek zdradzają oni pewne zainteresowanie dla problematu „korytarza", to jednak nie znaleźli dotychczas sposobu rozwiązania tego „problematu", a co gorsze brak im pełnego zrozumienia tej sprawy. Wreszcie prelegent wzywał społeczeństwo niemieckie do intensywniejszego zajmowania się zagadnieniem „korytarza", wskazując na groźne skutki stałej w tym kierunku kontrpropagandy polskiej zagranicą.

Der Tag 23. I. podaje dalszy ustęp z powieści Hansa Nitrama o napadzie polskim na Prusy Wschodnie i w końcu zaznacza, że powieść ta ukaże się d. 30 b. m. w książkowem wydaniu firmy G. Stalling, Oldenburg p. t. „Achtung, Ostmarken-Rundfunk: Polnische Ttruppen haben heute nacht die preussische Grenze überschritten".

Allensteiner Ztg. 15. I. w art. „Zwischenspiel im Osten" pisze: „Chociaż sprawy polityki bieżącej odwracają uwagę w kierunku Waszyngtonu, Paryża, Londynu, to jednak nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że właśnie rozwój gospodarczy ukazuje nam możliwość ekspansji niemal wyłącznie na terenach wschodnio-europejskich. Dlatego w epoce walki o odszkodowania i splaty długów należy energicznie i systematycznie walczyć o tereny polityczne, które musimy na wschodzie utrzymać, aby nie stracić pozycyj wyjściowych dla przyszłego rozwoju".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 25. I. podaje wiadomość o wynikach spisu ludności w Polsce i zaznacza, że przyrost w porównaniu ze spisem przed 10-laty wynosi 19 proc., podczas gdy w Niemczech przyrost za ten sam okres wynosił 7 proc., w Czechosłowacji 8 proc., a w Austrji 3 proc. Dziennik zaznacza, że w polskich sferach urzędowych uważa się tak wielki przyrost za konieczny ze względów politycznych. Jednak — zdaniem pisma — ta sprawa ma także odwrotną stronę, stronę socjalną, gdy w razie, jeżeli wzrost gospodarczy i kulturalny Polski nie dorówna wzrostowi ludności, powstanie niebezpieczeństwo dla Polski i dla jej sąsiadów.

Prawda 25. I. zamieszcza dłuższy art. Konrada Wielopolskiego p. t. „Warszawska farsa". W art. tym autor podnosi znaczenie polityczne procesu 11 posłów Centrolewu i poświęca szereg szczególnie zjadliwych uwag posłowi Libermanowi, oraz innym przedstawicielom PPS. Wogóle wszyscy oskarżeni, jak twierdzi autor, ujawnili całkowitą niezdolność do odegrania chociażby w ciągu 5 minut roli rewolucjonistów. „Lokaj pozostaje lokajem." Libermana autor nazywa „wymaglowanym adwokatem galicyjskim". Cała PPS., zdaniem autora, znajduje się na usługach faszyzmu polskiego i popiera politykę militarystyczną panujących w Polsce klas przeciwko ZSRR. Jest rzeczą oczywistą, że proces powinien był zakończyć się odpowiednim wyrokiem, któryby wytworzył pozory rzekomej „walki", aby tem łatwiej oszukać masy pracujące. Ten cel procesu nie będzie osiągnięty. Sytuacja gospodarcza w Polsce przybrała formy katastrofy, a farsa warszawska była źle odegrana. Proces ujawnił zdradzieckie oblicze socjal-faszystów. Jednocześnie proces ten jest jeszcze jednym dowodem błędnych poglądów oportunistów prawicowych w polskiej partji komunistycznej, biorących farsę za rzeczywistość.

The Daily Telegraph 23.I w depeszy z W-wy pisze, że będą zastosowane energiczne środki w celu obrony polskiego przemysłu węglowego przed stale wzrastającą konkurencją węgla angielskiego.

L'Ere Nouvelle 25. I. podaje mowę min. Pierackiego o położeniu mniejszości ukraińskiej w Polsce.

Slovak 26. I. podaje drugi artykuł o zagadnieniach Polski współczesnej; art. poświęcony jest sprawie reformy rolnej i oparty jest na wywiadzie z min Kozłowskim.

ZAGADNIENIA OGOLNE

SESJA RADY LIGI.

The Manchester Guardian 25. I. w art. wst. w związku z sytuacją w Mandżurji podkreśla, że stanowisko Ligi wobec konfliktu nie przysparza zaufania tej instytucji. Japonja ignorowała t. aktaty i pakty, nie dotrzymywała swego słowa w postępowaniu z Radą Ligi, i czyniąc wszystko możliwe dla powiększenia swego terytorjum, miała ona poparcie nietylko tych kół, które głoszą swoją wiarę w argument siły, lecz — co jest rzeczą dziwną — i tych kół, które uznają zasadę stosowania arbitrażu w stosunkach międzynarodowych. W związku z tem autor wskazuje na stowarzyszenie przyjaciół Ligi Nar.

Kölnische Ztg. 26. I. w koresp. z Genewy omawia sprawę ustąpienia generalnego sekretarza Ligi Nar. E. Drummonda i zaznacza, że ten ostatni zawsze dotychczas podnosił, iż zamierza ustąpić dopiero za rok. Jeżeli więc teraz ta sprawa staje się aktualna, to jest rzeczą możliwą, iż Francuzom chodzi o wprowadzenie innego sekretarza generalnego — Francuza, któryby na konferencji rozbrojeniowej stanowił przeciwwagę Hendersona, przewodniczącego konferencji.

Dziennik zaznacza, że jednak państwa nie zgodzą się na wyznaczenie Francuza na miejsce Drummonda i Niemcom z tej strony nic nie grozi.

Le Journal 25. I. (w art. St. Brice'a) twierdzi, że obecna sesja Rady Ligi pełna będzie niespodzianek, które spowodować może konflikt chińsko - japoński i dymisja sir E. Drummonda. Nie jest to bynajmniej przypadkowe, że zdarzenia na Dalekim Wschodzie i kryzys w sekretarjacie generalnym L. N. zbiegają się. Ewolucja konfliktu mandżurskiego nie przyczyniła się bynajmniej do dodania prestiżu Sekretarjatowi Ligi Narodów. Zresztą, w tym wypadku wystarczyłby najzupełniej tylko „gest" podania się do dymisji dla uratowania pozorów. Stanowisko sir E. Drummonda jest specjalne, gdyż osoba jego jest przewidziana przez sam pakt L. N. Im więcej sekretarz generalny Ligi Narodów mówi o dymisji, tem więcej jest proszony o pozostanie na stanowisku. Co do samego konfliktu mandżurskiego, to nie wiadomo, czy Chiny ograniczą się do powołania się na art. 11 paktu, czy też zechcą przytoczyć art. 15 i 16.

SYTUACJA MIEDZYNARODOWA.
SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

L'Echo de Paris 26. I. w art. Pertinaxa twierdzi, że w obecnym gabinecie angielskim coraz więcej zarysowuje się przewaga konserwatystów, mimo, iż w chwili obecnej charakter gabinetu jest jeszcze nieco płynny. Spotkanie Lavala z Mac Donaldem przyspieszy zapewne moment ostatecznego ustalenia się fizjonomji gabinetu angielskiego. Wdg. Pertinaxa, istnieją oznaki, po których spodziewać się można w Londynie zmiany nastrojów germanofilskich. „Daily Mail" i „Daily Express" zalecają zbliżenie z Francją i liczenie się li tylko z własnym interesem gospodarczym Zwolnienie Niemiec od wszelkich spłat i zobowiązań i ułatwienie im przez to samo konkurencji handlowej z Anglją, nie może leżeć w interesie tej ostatniej, również jak tolerowanie łamania traktatu wersalskiego i innych. Myśl ta przebija sie również w artykule umieszczonym w piśmie „The Economist", gdzie odrzuca się wprost tezę niemiecką w sprawie „korytarza". Widocznie Anglja przyszła nareszcie do przekonania, że jedynie „entente cordiale" może uratować pokój.

Frankfurter Ztg. 26. I. w koresp. z Paryża pisze, że według osiągniętych informacyj Francuzi dążą do tego, aby rządy francuski i angielski uczyniły wspólny krok u rządu amerykańskiego w sprawie odszkodowań i długów wojennych. Projekt ma polegać na zrzeczeniu się przez państwa chronionej części odszkodowań według planu Younga, o ile St. Zjedn. zrzekłyby się wszystkich żądań z tytułu międzysojuszniczych długów wojennych; natomiast zostałaby część niechroniona spłat, przyczem Stany Zjednoczone mogłyby wziąć udział w podziale tej części spłat.

W koresp. z Warszawy dziennik zaznacza, że polska polityka zograniczna trzyma się możliwie zdala od debat odszkodowaniowych, chociaż Polska jest poważnie zainteresowana w tej sprawie. Np. „Kurjer Polski" oblicza, że z tytułu długów wojennych Polska spłaca rocznie około 160 milj. zł., podczas gdy z tytułu odszkodowań otrzymuje tylko 500.000 mk.

Lietuvos Aidas 25.I w art. wst. określa odroczenie konferencji reparacyjnej, jako rzecz zupełnie zrozumiałą, zważywszy obecne odosobnienie Francji; „Francja chce bowiem wystąpić w przyszłości na tej konferencji dobrze przygotowana i mając za sobą poparcie b. silnych sojuszników". W końcowym ustępie dziennik wskazuje na znaczne polepszenie się gospodarczej i finansowej sytuacji Niemiec, a to w związku z odroczeniem na rok przez wierzycieli Rzeszy płatności niemieckich pożyczek krótkoterminowych, oraz w związku z udzieleniem Niemcom jednorazowego moratorjum Hoovera w zakresie spłat reparacyjnych. Dziennik uważa, że obecnie walucie niemieckiej nie grozi żaden kryzys, należy bowiem wziąć jeszcze pod uwagę aktywność zagranicznego bilansu handlowego Niemiec, który w r. ub. dał ok. 3 miljardów mk. nadwyżki.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Izwiestja 25. I. w art. poświęconym konferencji rozbrojeniowej usiłują udowodnić, że konferencja ta jest bezprzedmiotową, gdyż prawie wszystkie państwa kapitalistyczne ostatniemi czasy gwałtownie powiększają stan swoich zbrojeń. Szczególnie zbrojenia morskie Francji, St. Zjedn., Anglji i Włoch wykazują znaczny wzrost. Niemcy, pozbawione prawa zbrojenia się, zamierzają na konferencji rozbrojeniowej domagać się zniesienia odnośnych postanowień traktatu wersalskiego.

Le Quotidien 25. I. (w art. Henri Guernut) zwraca uwagę na fakt częstych procesów o zdradę stanu przeciw tym wszystkim, którzy ośmielili się zwrócić uwagę społeczeństwa na tajne zbrojenia Niemiec. Ponieważ nie istnieje dotąd żadna umowa międzynarodowa, która chroniłaby autorów tych uczciwych rewelacyj przed prześladowaniem, byłoby bardzo pożądane, ażeby na konferencji rozbrojeniowej została poruszona ta kwestja. Nie może być mowy o rozbrojeniu bez kontroli, a o kontroli bez swobody demaskowania tajnych zbrojeń. Klauzula, gwarantująca niekaralność za podobne rewelacje, powinna być — zdaniem posła Guernut — włączona do przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Nie będzie to bynajmniej popieranie denuncjowania własnej ojczyzny, gdyż interes i dobro ojczyzny nie może polegać na oszukaństwie, na omijaniu prawdy i niedotrzymywaniu zobowiązań.

EUROPA ŚRODKOWA.
FEDERACJA NADDUNAJSKA.

Neues Wiener Tageblatt 25.I informuje denie min. dr. Schüff wygłosił mowę na tem cji naddunajskiej. Dr. Schürff zaznaczył, że p łakiej federacji wyszła z Paryża i Pragi. Fede łaby objąć Austrję, Czechosłowację i Węgry i w ten sposób zaporę przeciwko dążeniom A

połączenia się z Niemcami. Czechosłowacki min. Benesz zgodził się zasadniczo na tę propozycję i pragnął przez zrzeszenie Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Jugosławji stworzyć pewnego rodzaju ligę narodów środkowo - europejskich, któraby obradowała kolejno w stolicach poszczególnych państw, należących do federacji. Dr. Benesz poszedł nawet tak daleko, że wyraził gotowość Czechosłowacji do poniesienia pewnych ofiar terytorjalnych na rzecz Węgier. Mówiono o ewentualnym zwrocie Koszyc na rzecz Węgier. Rokowania dr. Benesza z ministrami węgierskimi w tej sprawie nie odniosły jednak rezultatu, wobec czego dr. Benesz wycofał się. Także i Francja uznaje niezdolność do życia federacji między Austrją, Czechosłowacją a Węgrami i stara się w ostatnim czasie wpłynąć przez dr. Marinkovic'a i min. Zaleskiego w tym kierunku, aby w razie utworzenia federacji naddunajskiej przystąpiły do niej również Polska, Jugosławja i Rumunja. Dr. Schürff zaznaczył następnie, że federacja naddunajska bez Niemiec jest pod względem gospodarczym niemożliwą.

Vreme 25. I. (Belgrad) pisze z powodu spodziewanego tam przyjazdu b. premjera węgierskiego Stefana Friedricha z odczytem o zbliżeniu państw naddunajskich, że wizyta ta jest dowodem, jak bardzo Węgry życzą sobie zbliżenia jugosłowiańsko-węgierskiego najpierw w dziedzinie gospodarczej a potem w dziedzinie politycznej. Dziennik podnosi gotowość Jugosławji do współpracy z Węgrami, jednak należałoby zbadać, jakie istnieją możliwości tej współpracy.

Prager Presse 25. I. w koresp. z Budapesztu pisze, że „Pester Lloyd" ogłosił wywiad z posłem czeskim Friedmannem w sprawie rokowań handlowych czechosłowacko-węgierskich; Friedman mówił także o wielkich możliwościach współpracy między obu krajami.

ZSRR. A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Postimees 25. I. (Tallin) omawia działalność Kominternu w Estonji. Zasadą polityki sowieckiej jest— zdaniem autora artykułu — dążenie do wprowadzenia w Estonji ustroju sowieckiego. W tym celu w pierwszym rzędzie Rosja sowiecka dąży do związania Estonji interesami ekonomicznemi z ZSRR i do oddalenia jej od zachodu, t. j. od Anglji i Francji nietylko pod względem politycznym, lecz również pod względem ideowym. Sowiety czynią wysiłki, zmierzające do sparaliżowania wpływów kapitału angielskiego w Estonji. Te usiłowania sowieckie uwidoczniają się szczególnie w intrygach dokoła koncesji narwskiej i rozwoju przemysłu łupkowego. Równolegle z tem bolszewicy dążą do uzależnienia estońskiego gospodarstwa narodowego od gospodarstwa narodowego Sowietów. Taktyka bolszewicka sprowadza się do podtrzymywania tych działaczy oraz ugrupowań politycznych estońskich, które nie odnoszą się do obecnej Rosji całkowicie negatywnie, lecz gotowe są z nią współpracować gospodarczo. Dla przygotowania sobie podstaw dla późniejszej aneksji Estonji bolszewicy specjalnie zwracają uwagę na pracę wśród młodzieży. Tem się tłumaczy fakt, że najwięcej w Estonji wykrywa się organizacyj komunistycznych wśród młodzieży stońskiej, a ostatnio i rosyjskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 25. I. w art. wst. omawia plany gospodarcze rządu sowieckiego na rok bieżący. Pismo stwierdza, że udział produkcji przemysłowej w ogólnej gospodarce ZSRR., wynoszący w roku 1913-ym 42 proc. wynosił w roku 1931-ym 63 proc. W ten sposób, zdaniem pisma, uprzemysłowienie ZSRR. poczyniło znaczne postępy a produkcja przemysłowa — zwłaszcza przemysłu ciężkiego — stała się dominującą w sowieckiem życiu gospodarczem. W związku z tem wyłonił się problemat tworzenia nowej kadry wykwalifikowanych robotników i techników. W roku ubiegłym przygotowano 1.800.000 nowych robotników, oraz 21.000 inżynierów i techników. W roku bieżącym szkoły techniczne ukończy 38.000 nowych inżynierów, a w t. zw. szkołach fabrycznych kształci się 350.000 robotników. Plany gospodarcze na rok bieżący przewidują ogólne zwiększenie produkcji przemysłowej o 36 proc. Produkcja surówki odlewniczej ma wynosić w roku bieżącym 10.000.000 ton, węgla — 90.000.000 ton, wartość produkowanych maszyn ma wynosić 6.774.000.000 rubli. Również w innych gałęziach przemysłu produkcja ma być odpowiednio powiększona. Koszta produkcji w roku bieżącym mają być obniżone o 7 proc., natomiast wydajność pracy powiększona o 22 proc. W końcu pismo zaznacza, że urzeczywistnienie tych szerokich planów gospodarczych wymaga napięcia wszystkich sił proletarjatu. W tym celu zorganizowano t. zw. brygady szturmowe, które liczą 3.500.000 członków.

LITWA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 25. I. informuje, że główną przyczyną przerwania prowadzonych ostatnio w Kownie rokowań litewsko-niemieckich było niezgodzenie się delegacji niemieckiej na żądanie Litwinów wprowadzenia obowiązkowej nauki jęz. litewskiego w szkołach niemieckich na Litwie; pozatem Niemcy żądały prawa swobodnego zakładania na Litwie szkół niemieckich.

Rytas 23.I, informuje, że niemiecka prasa wschodnio-pruska uważa ostatnią notę protestacyjną rządu litewskiego do Niemiec za nieuzasadnioną; prasa ta domaga się wobec tego od rządu niemieckiego odrzucenia noty litewskiej. Wdg. prasy wschodnio-pruskiej, przedstawiciele sejmiku i dyrektorjatu kłajpedzkiego przybyli do Berlina nie w celu prowadzenia rokowań z rządem niemieckim, lecz dla „pogawędzenia" ze znajomymi.

Königsb. Hart. 22.I, w związku z uzasadnieniem przez litewski organ rządowy ostatniej litewskiej noty protestacyjnej do Niemiec pisze: „Jak długo rząd litewski nie uzna trwałości pewnych praw, zawarowanych dla obszaru kłajpedzkiego oraz jak długo rządzić będzie Merkys, łamiący stale i zawsze obowiązujące prawa, tak długo nie może być mowy o porozumieniu, ponieważ rząd niemiecki ma w swojem ręku aż nazbyt wiele danych, obciążających poważnie saldo polityczne Litwy w stosunkach między obu krajami".

Prasa litewska z 23.I, zamieszcza treść rezolucji protestacyjnej, przyjętej na zebraniu Litwinów kłajpedzkich. Rezolucja zawiera protest przeciwko prześladowaniu przez dyrektorjat instytucyj kulturalnych litewskich i przeciwko polityce proniemieckiej dyrektorjatu, wreszcie domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności za zdradę państwa tych członków sejmiku i dyrektorjatu, którzy wzięli udział w tajnych rokowaniach z rządem niemieckim.

Königsb. Allg. Ztg. 23. I., informując o powyższem zebraniu Litwinów kłajpedzkich, pisze: „Ponieważ w międzyczasie odbywało się w sali obok położonej zebranie niemieckiego klubu robotniczego, doszło później do ostrej bójki między uczestnikami litewskiego zebrania a robotnikami niemieckimi".

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.